

POSTANOWIENIE

Dnia 8 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 8 kwietnia 2021r.

sprawy **J. N.**

skazanego za czyn z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65§1 k.k. w zw. z art. 4§1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego (...) w W.

z dnia 27 lipca 2020r., sygn. akt VI Ka (...),

utrzymującego w mocy wyrok

Sądu Rejonowego w W.

z dnia 18 marca 2019r., sygn. akt IV K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. N.C. – Kancelaria Adwokacka w W. – kwotę 442,80zł (czterysta czterdzieści dwa złote osiemdziesiąt groszy), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu, za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego obciążając nimi Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Przed wszystkim należy wskazać, że nie było rolą Sądu Okręgowego dokonywanie ponownej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, a przeprowadzenie kontroli odwoławczej orzeczenia Sądu I instancji w granicach zarzutów postawionych temu orzeczeniu w apelacji oraz szerszym, gdyby wymagała tego ustawa.

Już na wstępie pisemnych motywów rozstrzygnięcia Sąd Odwoławczy przyznał, że nie odniósł się kazuistycznie do każdej okoliczności podniesionej w treści apelacji. Jako przyczynę takiego działania wskazał on formę wniesionego środka odwoławczego, który został sporządzony w niezwykle drobiazgowy sposób, w którym powielano te same zarzuty, zaś obszerne ich uzasadnienie w wielu miejscach zacierało ich istotę, odwołując się do oderwanych od kontekstu kwestii, *de facto*, dla rozstrzygnięcia sprawy, drugorzędnych.

W świetle przywołanego przez Sąd Okręgowy judykatu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2009r., sygn. akt II KK 276/08) takiego działania Sądu nie można uznać za uchybienie z art. 433§1 i 2 k.p.k., tym bardziej, że dalsza lektura uzasadnienia orzeczenia świadczy o tym, że Sąd przeprowadził kontrolę oceny materiału dowodowego dokonanej przez Sąd Rejonowy pod kątem stawianych w środku odwoławczym zarzutów, starając się odtworzyć ich istotę.

Analiza motywów pisemnych prowadzi do wniosku, że Sąd Odwoławczy nie podzielił zastrzeżeń obrony odnośnie oceny zeznań świadków A. G. i D. B., ani nie dopatrzył się uchybienia przez Sąd I instancji artykułowi 7 k.p.k. Odnośnie zeznań przywołanych świadków wskazał on, że wzajemnie się one uzupełniają, przy czym nie odniósł tej oceny wyłącznie do zeznań obciążających J.N., ale do całokształtu złożonych depozycji – tj. okoliczności związanych z procederem obrotu środkami odurzającymi i uczestniczących w nich osób. Co do J. N. zeznania te znajdowały potwierdzenie, choćby w zakresie, w jakim zwracano w nich uwagę na charakterystyczną w przypadku skazanego przyczynę zakończenia z nim współpracy, tj. niedotrzymywania terminów płatności.

Wzajemne korespondowanie ze sobą zeznań świadków niewątpliwie stanowi jedną z przesłanek przemawiających za uznaniem ich za wiarygodne. Tak samo należy ocenić okoliczność, że zeznania zawierają osobiste informacje dotyczące określonych osób. Wskazać trzeba, że w pkt. 3.2. uzasadnienia Sąd II instancji rozpoznał łącznie zarzuty apelacji wniesionych przez obrońców M.F. i J. N., a w omawianym aspekcie argumentacja dotyczyła przede wszystkim oskarżonego J. Ł. Niezależnie od powyższego należy wskazać, że bez znaczenia dla rozstrzygnięcia pozostaje fakt, czy D. B. pozyskał informacje prywatne o skazanym w toku przestępczego procederu, czy niezależnie od niego. Jak wskazano, posiadanie takich informacji o osobach powiązanych z procederem, nawet, jeżeli nie dotyczyły one bezpośrednio skazanego, to wyłącznie jedna z okoliczności, która została uznana przez Sąd Odwoławczy za uwiarygadniającą ogół zeznań świadka.

Co się tyczy zarzutu dokonania przez Sąd II instancji oceny zeznań D. B. przez pryzmat przeprowadzonego eksperymentu procesowego, wskazać trzeba, że zarzut taki nie został wprost sformułowany w treści apelacji (w zarzucie z pkt 2a zacytowano jedynie ocenę zeznań świadka D. B. dokonaną przez Sąd I instancji, zawierającą odwołanie do tej czynności). Z tych też przyczyn próżno szukać w treści uzasadnienia wyroku Sądu Odwoławczego odniesienia do tej kwestii.

Oceny takiej dokonał natomiast Sąd I instancji, a zatem uznać należy, że pod jego adresem kierowane są zastrzeżenia obrony. Jedynie więc na marginesie należy wskazać, że nie istnieją przeciwwskazania, aby czynność eksperymentu procesowego stanowiła pomoc w weryfikacji prawdomówności osoby poddawanej temu eksperymentowi, skoro w jego trakcie może ona nie tylko wskazać określone miejsca zdarzeń, ale także podać okoliczności z nimi związane, które następnie można skonfrontować z uprzednio składanymi depozycjami. W tym kontekście twierdzenie Sądu Rejonowego, że zeznania D. B. znajdowały potwierdzenie w przeprowadzonym eksperymentie procesowym, nie stanowi nadużycia.

Odnosnie ostatniej poruszonej przez obronę kwestii niezasadnego uznania przez Sąd Odwoławczy, że świadkowie A. G. i D. B. nie mieli interesu w obciążaniu skazanego J. N. należy podnieść, że argumentacja użyta w tym zakresie przez Sąd Okręgowy jest logiczna i racjonalna. Sąd wskazał między innymi, że pomiędzy świadkami a skazanym nie ujawniono żadnego konfliktu, który mógłby skłonić świadków do bezzasadnego pomówienia J. N.

Sąd zwrócił także uwagę, że różnice w zeznaniach świadków wynikały przede wszystkim z upływu czasu od zdarzeń będących przedmiotem postępowania. Nie należy także tracić z pola widzenia, że świadkowie ci uczestniczyli w przestępczym procederze wiele lat i mieli styczność z szeregiem osób w ten proceder zamieszanych. Jak zasadnie wskazał Sąd Odwoławczy, powyższe nakładało na Sąd I instancji obowiązek zachowania szczególnej ostrożności w ocenie tych zeznań i w razie powzięcia jakichkolwiek wątpliwości co do okoliczności mających wpływ na odpowiedzialność karną sprawców, dokonanie stosownych korekt tak, by nie uchybić treści art. 5§2 k.p.k. W ocenie Sądu Odwoławczego nie doszło do żadnych uchybień w tym zakresie.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się naruszenia art. 433§1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającego na niedostatecznym rozważeniu zarzutów apelacji obrońcy skazanego, ani też jakiegokolwiek innego uchybienia o rażącym charakterze, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia. Nawet, gdyby uznać, że Sąd Odwoławczy winien odnieść się bardziej szczegółowo do podniesionych w apelacji wątpliwości, to postępowania Sądu, wobec aktualnego brzmienia art. 537a k.p.k., nie można uznać za uchybienie, które mogłoby skutkować jego wzruszeniem.

W tej sytuacji kasację należało ocenić jako bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, a obrońcy wyznaczonemu z urzędu przyznano wynagrodzenie według norm przypisanych.